

Dwie katastrofy samolotów w USA

#Lotnictwo cywilne 4 września 2016

Wczoraj rano, ok. 8:30 z Pompano Beach Airpark na Florydzie wystartował samolot Cessna 172N z dwoma osobami na pokładzie. Kierował się do Ocean Reef Club Airport. Prawdopodobnie był to lot turystyczny. Krótco przed 10:00 samolot wpadł do wód Atlantyku.



Akcja ratownicza w pobliżu Dania Beach na Florydzie / Zdjęcie: sun-sentinel

Wrak znaleziono ok. 200 m od brzegu Dania Beach na głębokości kilkunastu metrów, na wschód od Fort Lauderdale/Hollywood International Airport. Okazało się, że obaj mężczyźni lecący samolotem zginęli na miejscu. Wstępne oceny wskazują na to, że do katastrofy mogły przyczynić się trudne warunki atmosferyczne.

Rozbity samolot to Cessna 172N Skyhawk nr rej. N6091E, nr ser. 17271989. Należał do Volux Aviation LLC.

Z kolei wieczorem, ok. 18:50 do rzeki Trinity w Teksasie wpadł samolot Bellanca 7ECA. Na jego pokładzie znajdowały się dwie osoby, 26-letni pilot Patrick Joseph Falterman z Cleveland w Teksasie i jego kolega, 25-letni Zach Esters z Luizjany. Obaj zginęli na miejscu.



*Bellanca Citabria 7ECA nr rej.
N787MW w 2013 / Zdjęcie: Jo Hunter
- futurshox*

Wrak znaleziono niedaleko mostu na autostradzie nr 105 blisko wschodniego brzegu rzeki. Nie wiadomo, co było przyczyną katastrofy. Według świadków, samolot wykonywał manewry nad wodą. Prawdopodobnie w czasie jednego z nich nastąpiło przeciągnięcie. Niektórzy z świadków mówią o zatrzymaniu silnika w czasie wykonywania pętli.

Rozbity samolot to Bellanca Citabria 7ECA nr rej. N787MW, nr ser. 1177-76. Był własnością prywatną.
